Protokół Nr XXXVI/2016
sesji Rady Miasta Ostrołęki
z dnia 24 listopada 2016 roku

Sesja odbyła się w dniu **19 grudnia 2016 roku o godz. 15.30** w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ostrołęki, przy Placu Józefa Bema 1 **(sala nr 9, parter).** Lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Na sesji w dniu 19 listopada 2016 roku podjęto następujące uchwały:

- Uchwała Nr 244/XXXVI/2016 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 19 grudnia 2016 r. w sprawie ustalenia nazwy ulicy w mieście Ostrołęka.
- Uchwała Nr 245/XXXVI/2016 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 19 grudnia 2016 r. w sprawie zmiany granic Miasta Ostrołęki oraz przeprowadzenia konsultacji.
- Uchwała Nr 246/XXXVI/2016 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 19 grudnia 2016 r. w sprawie udzielenia odpowiedzi na skargę wniesioną do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie.

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski - otworzył XXXVI sesję Rady Miasta Ostrołęki. Przywitał Prezydenta Miasta Ostrołęki Janusza Kotowskiego, Wiceprezydenta Miasta Grzegorz Płochę, dyrektorów komórek organizacyjnych Urzędu Miasta i miejskich jednostek organizacyjnych a także przedstawicieli mediów. Przywitał również radnych miasta, przewodniczących samorządów osiedlowych i przedstawiciela Rady Seniorów. Przybyli do nas przedstawiciele gminy Rzekuń. Była to niezapowiedziana wizyta, ale tak jak każdy może na tę salę przyjść, zachowując standardy, zachowując ład i porządek. Poprosił wszystkich o powstanie i uczczenie minutą ciszy pamięci niedawno zmarłego członka rady Osiedla Łęczysk, św. Władysława Zerę. Na podstawie listy obecności stwierdził, że obecnych jest 16 radnych. Obrady są prawomocne.

2. Wybór sekretarza obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski - zaproponował na sekretarza obrad, zgodnie z listą alfabetyczną radnego Michała Skowrońskiego
Radny wyraził zgodę.
Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski - poddał pod głosowanie kandydaturę radnego Michała Skowrońskiego na sekretarza obrad.
Głosowanie:
Za – 16
Przeciw-0
Wstrzymało się – 1
Sekretarzem obrad został wybrany radny Michał Skowroński

3. Przedstawienie porządku obrad sesji oraz jego zmiany.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski powiedział: państwo porządek otrzymaliście czy są jakieś uwagi?
Radny Łukasz Kulik powiedział: na dzisiejszą sesję przyszli mieszkańcy gminy Rzekuń, chciałem poprosić pana przewodniczącego, aby umożliwić odczytać apel, który wystosowali do władz miasta. Proszę pana aby pozwolił pan odczytać apel przed naszym głosowaniem.
Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski powiedział, że na tych sesjach zawsze jest demokratycznie, jeśli są goście zaproszeni nigdy nie było problemu, jeśli są goście

niespodziewani, to zobaczymy w jakim kierunku będzie to szło, na pewno będzie to uszanowane. Bardzo dziękuje, ale niepotrzebnie pan mi o tym przypomina.
Radny Tadeusz Giers powiedział: miałbym propozycję, aby punkt 5 przenieść jako punkt 4 a 4 jako 5.
Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski powiedział, że będą ważne wydarzenia w naszym mieście, i taki porządek powinien zostać.
Radny Tadeusz Giers powiedział: dobrze.

4. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia nazwy ulicy w mieście Ostrołęka.

Wiceprezydent Miasta Ostrołęki Grzegorz Płocha powiedział: przedstawiamy projekt uchwały, która nadaje nazwę ulicy ostrołęczanki Zofii Rogalewicz. Z Ostrołęką była związana od lat młodości, kończyła liceum w Ostrołęce, w czasie wojny uczyła ostrołęcką młodzież i z okolic. Życiorys Pani Zofii Rogalewicz macie państwo w uzasadnieniu. Nazwa dotyczy ulicy wewnętrznej, która jest we władaniu osób fizycznych, nie jest własnością Miasta. Na mapach droga się nie do końca wpina w ulicę publiczną, rzeczywiście tak jest, ale dostęp do drogi publicznej ta ulica będzie miała po gruncie miejskim poprzez ustanowioną służebność. Projekt uchwały posiada pozytywną opinię osiedla Stacja.
Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski otworzył dyskusję w tym punkcie.
Radny Maciej Kleczkowski powiedział: jest tutaj kilka razy użyta nazwa profesor, ja nie wiem, czy pani Zofia Rogalewicz miała tytuł profesora, jeżeli tak, to warto byłoby przed nazwą ulicy go uwzględnić, a jeżeli nie to nie powinniśmy używać takich tytułów w uzasadnieniu. Wiem, że pani Zofia Rogalewicz już nie żyje, brak jest w uzasadnieniu daty śmierci. Ja nie znałem tej pani, więc dlatego pytam. Wiem, że są to szczegółowe pytanie, ale przez komisję to nie przeszło.
Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski powiedział, że w projekcie jest pani Zofia Rogalewicz, natomiast w uzasadnieniu jest wpisane, to tak grzecznościowo, pani była wieloletnim pedagogiem, dyrektorem, przyjmuje się tak, że nazywamy profesor. W paragrafie 1 jest napisane Zofii Rogalewicz.
Wiceprezydent Miasta Ostrołęki Grzegorz Płocha powiedział; w uzasadnieniu grzecznościowo uzyto tego tytułu, a korzystamy tez z tekstu, które przygotowało TPO. Używamy tytułu profesor zwyczajowo, tak jak się mówi do nauczycieli. A w samym projekcie uchwały jest pani Zofii Rogalewicz. Profesorem rzeczywiście nie była.
Radna Irena Nosek powiedziała: tak się składa, że akurat panią profesor – tak będę mówiła – profesor Rogalewicz znałam osobiście, uczyła mnie języka polskiego. Cieszę się bardzo, że padło to nazwisko i chcemy nadać ulicy imię pani Rogalewicz. Wspaniała profesor, nauczyła nas wrażliwości, kultury bycia, poczucia piękna, uczyła nas jak ubrać się do teatru, jak się zachować, była to cudowna kobieta. Bardzo się cieszę, że mogę w tym uczestniczyć.
Radny Ryszard Żukowski powiedział: też jestem uczniem i nie wyobrażam sobie powiedzieć inaczej jak pani profesor Zofia Rogalewicz. Tak było przyjęte w dawnych czasach, że nauczyciel szkoły średniej, był profesorem szkoły średniej. Dostojna, niezwykła kobieta, nauczyła nas piękna języka polskiego. Wymagająca bardzo. Cieszę się, że będę mógł uczestniczyć w tym głosowaniu.
Radny Adam Kurpiewski powiedział: wyrażam głębokie uznanie i zadowolenie dla tego pomysłu TPO, jestem za tym, żeby jak najwięcej nadawać nazw ulic osobom zasłużonym dla miasta Ostrołęki. Będę oczywiście głosował za.
Radny Maciej Kleczkowski powiedział: ja rozumiem wyjaśnienia, przypuszczam, że wszyscy będziemy za, ale odnośnie mojego 2 pytania, uważam, że w uzasadnieniu powinna być podana data śmierci.
Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski powiedział, ja rozumiem, że jest to bardzo ważna rzecz, ale ponad 30 lat temu pani profesor Rogalewicz zmarła, określenie dokładniej daty nie ma znaczenia dla tego projektu uchwały.
Wiceprezydent Miasta Ostrołęki Grzegorz Płocha powiedział: w tym kontekście nie ma to znaczenia, jest obecna na Sali pani dyrektor Marlena Domian, czy mamy w notatkach podaną datę śmierci pani profesor Rogalewicz?
Dyrektor Wydziału WGK Marlena Domian powiedziała: ta pani zmarła w 1983 roku.

Wiceprezydent Miasta Ostrołęki Grzegorz Płocha powiedział: to pewnie pan prezydent zgłosi autopoprawkę do uzasadnienia…. Nie… no to informacyjnie podaję, że pani Zofia Rogalewicz zmarła w 1983 roku.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia nazwy ulicy w mieście Ostrołęka.

Głosowanie:
Za – 17
Przeciw – 0
Wstrzymało się - 0
Uchwała została podjęta.

5. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany granic Miasta Ostrołęki oraz przeprowadzenia konsultacji.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: przedkładam projekt uchwały w sprawie zmiany granic Miasta Ostrołęki oraz przeprowadzenia konsultacji. Tekst projektu uchwały państwo otrzymaliście. Grupa mieszkańców gminy Rzekuń wystąpiła z wnioskiem po to, aby w perspektywie nastąpiła zmiana granic administracyjnych. Procedura w takich sytuacjach jest taka, po ewentualnym wniosku należy przedstawić sprawę na sesji Rady Miasta, potem Rada Gminy Rzekuń będzie nad tym obradować. W uzasadnieniu podaliśmy kilka argumentów. Oczywiście już rozpoczęła się dyskusja. Wiele osób te argumenty podziela, wiele nie podziela. Bez wątpienia takie procesy w Polsce i nie tylko w Polsce się dzieją, że zastępują zmiany granic następują. Wiąże się to z różnymi przesłankami, w naszym wypadku podkreśla się szczególnie rolę stolicy subregionalnej, którą to rolę bez wątpienia pełni. Zawsze jest tak, że w pewnym ternie są miasta, które w jakiś sposób organizują życie okolicznym miejscowościom. Są granice administracyjne, ale jeżeli chodzi o społeczności, to nie ma jakiegoś podziału, że oto z instytucji miejskich nie mogą korzystać mieszkańcy gmin sąsiednich. Jeżeli chodzi o obiekty sportowe, kulturalne, oświatowe, to nigdy żadnej segregacji nie było. Jeżeli wysiłek danego obiektu podjęło miasto, to korzystać z obiektu mogą wszyscy mieszkańcy regionu na równych prawach. Cześć kosztów funkcjonowania oświaty korzystania ze szkół przez mieszkańców regionu Miasto otrzymuje w subwencji oświatowej, drugą znaczną część pokrywa ze środków własnych. Nie bez znaczenia jest to, tak podkreślają nasi mieszkańcy, że w naszym regionie powstanie duża inwestycja. Miasto podjęło wiele wysiłków, żeby komunikacyjnie teren był obsłużony. Temat będzie dyskutowany na sesji Rady Rzekuń, i sesji Rady Powiatu. Ostatecznie decyzja zapadnie na szczeblu ministerialnym. Sądzę, że dopiero wtedy będzie finał tego, co dziś w niełatwej atmosferze procedujemy. Takie zmiany w Polsce się już dokonywały. Decyzje zapadały, na pewno część tych argumentów jest powtarzalna, inną są specyficzne dla danego regionu. Pomimo tego, że dziś jest trudna atmosfera, to sądzę, że jakkolwiek by się sprawy potoczyły będziemy w pewien sposób na siebie skazani i niezależnie od decyzji ministerialnej, na pewne formy współpracy powinniśmy zawsze się zdecydować. Jeżeli byłyby zmiany granic myślę, że Ostrołęką będzie szczególnie zobowiązana wobec Rzekunia, żeby różne propozycje przedkładać.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Łukasz Kulik powiedział: pozwolę sobie na kilka słów wstępu, bo myślę, że emocje i tak będą towarzyszyły tej uchwale. Decyzja w sprawie połączenia tych nieruchomości do miasta Ostrołęki zapadłą już dawno w ministerialnych gabinetach i nie na darmo przez ostanie kilka miesięcy słyszymy o takich działaniach prezydenta miasta Ostrołęki, który dążył do tego i to tak naprawdę jest zdecydowane. Nie jestem również hipokrytą, i powiem szczerze, że te 25 mln złotych o których mówimy z przyszłych dochodach z tytułu podatku, nie chodziły mi po głowie. Myślę, że nikt nie oprze się takiej pokusie. I wcale się nie będę wypierał, że ja jako radny, jeżeli ten teren zostanie przyłączony do Ostrołęki, to nie będę głosował za blokowaniem tych pieniędzy. Nie. Dzieje się tak, że większe miasta wchłaniają tereny przyległe, żeby mogły się rozwijać. To fakt. Nie oszukujmy się, że chodzi o wniosek grupy mieszkańców, gdyż chodzi o pieniądze i

tereny pod przyszłą elektrownię. Ta uchwała nie jest zaskoczeniem, zaskoczeniem jest dla mnie wybranie przez prezydenta Kotowskiego rozwiązania siłowego. Miałem nadzieję, że zanim zdecydujemy o przyłączeniu tego terenu, spróbujemy przekonać mieszkańców gminy Rzekuń, że będzie się im się to po prostu opłacać. Kontrargumentem jest obawa przed podwyżkami i bieżących opłat oraz sposób w jaki zostali potraktowani. Można była zaproponować komunikację za przysłowiową złotówkę. Utrzymanie podatków na dotychczasowym poziomie, czy też preferencyjne ceny na wodę i ścieki. W końcu można było zawrzeć kontrakt na mocy którego część z wpływów podatkowych byłaby przeznaczana na inwestycje w gminie Rzekuń. Na przykład na budowę obwodnicy Ostrołęki. generalnie w całej sprawie chodzi o okazanie naszym sąsiadom szacunku, pokazanie, że rozumiemy ich obawy i staramy się zbudować porozumienie. Tymczasem wybraliśmy drogę konfliktu i działamy w myśl zasady, że duży może więcej. Te 20 mln czy 25 przyda się na pewno. Jednak dla nas nie jest to kwestia życia i śmierci. Chodzi o to, żebyśmy nie budowali swojego dobrobytu kosztem naszych sąsiadów. Chodzi po prostu o przyzwoite zachowanie. I wydaje mi się, że kiedyś za kilka lat, to my możemy potrzebować ich zgody lub pomocy. Jeśli dziś nie pozwolimy zachować im godności, nie uszanujemy ich praw, to może się okazać, że jeżeli będziemy liczyli na ich pomoc to jej nie otrzymamy. Trafiło do mnie oświadczenie radnych gminy Rzekuń, w którym wszyscy przedstawiciele samorządu gminy Rzekuń zgłaszają sprzeciw projektowi uchwały w sprawie zmiany granic. Projekt uchwały oraz jego uzasadnienie w istotny sposób narusza interesy mieszkańców gminy Rzekuń i opierają się na fałszywych przesłankach. Uzasadnienie projektu uchwały wskazuje jej pomysłodawców i inicjatorów w postaci bliżej nie określonych mieszkańców gminy Rzekuń, z części sołectw Nowa Wieś Wschodnia, Goworki i Ławy, którzy bardziej identyfikują się z miastem Ostrołęka niż własną gminą. Mieszkańców dziwi taka konstatacja, zwłaszcza w sytuacji, że w ostatnich latach liczba mieszkańców gminy Rzekuń, w tym wymienionych sołectw, systematycznie rośnie, głównie za sprawą mieszkańców Ostrołęki, którzy podjęli decyzję o zamieszkaniu w naszej gminie- czyli gminie Rzekuń. Tu zakupili działki i wybudowali domy, płacą podatki i oczekują inwestycji infrastrukturalnych związanych z potrzebami bytowymi: dróg, wodociągów, kanalizacji, placówek oświatowych itp. Obserwacje migracji wskazują, że liczba mieszkańców Ostrołęki spada, a mieszkańców gminy Rzekuń wzrasta. Nasuwa się wniosek, że Gmina Rzekuń oferuje swoim mieszkańcom lepsze warunki rozwoju i życia, stąd dziwnym wydaje się wniosek naszych mieszkańców odżegnujących się od macierzystej Gminy. Stwierdzenie, że większość mieszkańców wskazanych terenów utrzymuje się z działalności pozarolniczej nie wskazuje na miejski ich charakter, lecz na ogólne tendencje cywilizacyjne i społeczne. Przedstawiciele samorządy gminy Rzekuń negują zasadność argumentu wskazującego na zwiększenie dostępności do szkół i przedszkoli dla mieszkańców gminy Rzekuń, ponieważ Gmina jest w stanie zapewnić miejsce w szkole i przedszkolu na poziomie nie niższym niż miasto Ostrołęka. Wskazywanie oferty szkół ponadgimnazjalnych jako argumentu za zmianą granic miasta traktujemy jako rację pozorną. W ostatnich latach, z uwagi na postępujący niż demograficzny to szkoły zabiegały o pozyskanie nowych uczniów, zachęcały do nauki w ich murach, przygotowywały ofertę edukacyjną uwzględniającą ich oczekiwania i potrzeby. Nie czyniły tego, aby zrobić nam uprzejmość, lecz po to, aby nie stracić subwencji oświatowej, źródła finansowania i racji bytu oraz istnienia etatów nauczycielskich. Podobnie sytuacja się przedstawia w odniesieniu do kursowania autobusów komunikacji miejskiej na liniach łączących gminy podmiejskie z Ostrołęką. Z faktu prowadzenia interesów przez przedsiębiorstwo MZK będące spółką miejską trudno wyprowadzać wniosek, że gminy podmiejskie staną się terenem aneksji ze strony miasta. Nie dostrzegają osoby, które pisały ten apel, przeszkód w sprawnym prowadzeniu inwestycji budowy elektrowni węglowej na działce leżącej w granicach administracyjnych Gminy Rzekuń. Zapewniają o determinacji w zakresie bardzo dobrej współpracy z inwestorem oraz firmami działającymi na jego rzecz lub zlecenie. Są także przekonani o opartej na wzajemnym szacunku współpracy z Radą Miasta Ostrołęka oraz Prezydentem Miasta. Deklarują także wychodzenie naprzeciw oczekiwaniom potencjalnych inwestorów, którzy będą mieli plany związane z prowadzeniem

interesów na ich terenie. Uważają, że nie granice administracyjne jednostek samorządu terytorialnego stanowią przeszkodę dla inwestorów, lecz oferowane im warunki. Wierzą, że zarówno Rada Gminy Rzekuń jak i Rada Miasta Ostrołęka dostrzegają potrzebę współpracy w tej i innych kwestiach. W związku z czym apelują do Rady Miasta Ostrołęka: żebyśmy nie podejmowali uchwały, która u fundamentów ma piętno niesprawiedliwości i krzywdy naszych mieszkańców. Jesteśmy sąsiadami, współdziałamy na wielu płaszczyznach, prowadzimy wspólne przedsięwzięcia. Proszą nas, abyśmy powstrzymali się przed podjęciem decyzji, która w istocie jest pomówieniem ich samorządu, jest niesprawiedliwym oskarżeniem i przekreśla dotychczasowe dobre sąsiedztwo. Liczą, w związku z tym, na dalszą dobrą współpracę, deklarują dobrą wolę w utrzymaniu dobrosąsiedzkich relacji, na uwzględnienie ich sprzeciwu i niepodejmowanie krzywdzącej ich decyzji. Ich apel, zgodnie z ich oświadczeniem, popiera zdecydowana większość Gminy Rzekuń. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski powiedział: rozumiem, że był to manifest w imieniu państwa, którzy tu przybiliście. Bardzo się cieszę, że ta demokracja może kwitnąc w Ostrołęce. Cieszę się, że mamy radnego, który w pierwszych słowach mówi, że ona jako mieszkaniec Ostrołęki głosowałby za przyłączeniem tej ziemi, później odczytuje państwa apel. I dalej zaprzecza sobie. Po to tylko, żeby pokazać, że tak by było dobrze. Każdy ma swój punkt widzenia, każdy może go przedstawić, ja myślę, że podstawową rzeczą jest to, że już od kilku lat grupy mieszkańców Rzekunia występują o to, żeby przyłączyć pewne tereny. A teraz taka sytuacja zaistniała i dziś na tej sesji mamy obradować przy zmianie oraz sposobu przeprowadzania konsultacji.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: padły tutaj dziwne w moim przekonaniu uwagi, chciałem podkreślić, że z żadnym ministrem na ten temat nie rozmawiałem, pan Kulik ma swoje wizje na mój temat, ale to już jego problem. Z ministrem właściwym do tego w ogóle nie rozmawiałem w ostatnim czasie, oczywiście bywam w ministerstwie infrastruktury w sprawie mostu, byłem też w ministerstwie środowiska jeżeli chodzi o liczne pozwolenia. Natomiast z właściwym ministrem od tego typu spraw nie rozmawiałem i już. Niezależnie co mój przedmówca występujący z mównicy sobie wyobraża. Gdy chodzi o budowę obwodnicy, to jest to na pewno wspólna sprawa dla wielu, natomiast nawet jeśli byśmy założyli, że wszystkie ewentualne podatki ze starej czy nowej elektrowni poszły na tę budowę, to sądzę, że kilkanaście lat trzeba by było zbierać. A ja jestem przekonany, że 20 lat na budowę obwodnicy nie będziemy. Te ostateczne przeliczenia wydają mi się co najwyżej dziwne. Gdy chodzi o subwencję oświatową, to w Ostrołęce, to subwencja oświatowa to koło 60 procent, resztę dokładamy z własnych dochodów. Czy do dużo czy mało? To podobno mniej więcej średnia krajowa. Gdy chodzi o MZK, to jest tak, że jest to jeden z przejawów dotychczasowej współpracy. Gdybyśmy liczyli dokładnie, tak zwane osobokilometry, to byśmy wyliczyli na przeszło 700 tysięcy, gmina Rzekuń dokłada odrobinę do naszego MZK. To jest 1/10 może kilkanaście procent. Myśmy to zawsze traktowali w pewnym pakiecie współpracy. Na przykładzie gminy Lelis czy Olszewo – borki tam wyliczamy dokładnie. Tych obszarów współpracy z gminą Rzekuń jest więcej. Te kilka uwag, które pan Kulik przedstawił, mają z rzeczywistością luźne związki. Też się zastanawiam jak pan Łukasz Kulik będzie głosował. Na szczęście pan powiedział, że hipokrytą nie jest. Myślę, że ma jasne spojrzenie.

Radna Ewa Żebrowska-Rosak – powiedziała „…mamy taki niepisany zwyczaj w radzie, że tutaj do państwa gości, że nie odnosimy się do słów naszych kolegów radnych. Natomiast ja dzisiaj chciałabym zrobić wyjątek i tak naprawdę króciutko, ale jednak nawiązać do wypowiedzi mojego kolegi, ponieważ po jego słowach zaczynam zastanawiać się czy reprezentujemy ten sam samorząd. To tak troszkę mnie to zaskoczyło i zdziwiło. Ponadto zaskoczyło mnie też stwierdzenie, w jaki sposób miasto chce dokonać tego aktu. Przecież o ile mi wiadomo to procedura poszerzenia granic administracyjnych naszego miasta jest przeprowadzana zgodnie z wszelkimi obowiązującymi przepisami. Stąd też ja tutaj nie widzę żadnego dziwnego sposobu postępowania. Ta dzisiejsza sesja to sesja pewnie wyjątkowa, trudna, jest wiele emocji.

Chciałabym tutaj powiedzieć do państwa gości, że ja tak naprawdę to nie dziwię się, że tu jesteście, bo podejrzewam, że gdyby sytuacja dotyczyła miejsca gdzie ja mieszkam, pewnie zachowałabym się podobnie. Natomiast życie jest takie, że dzisiaj na tej sali reprezentujemy dwa różne środowiska, dwa różne samorządy i zasada pracy samorządu, zasada działania samorządu jest taka, że z reguły każdy z nich reprezentuje interesy mieszkańców, których właśnie reprezentuje, przez których został wybrany. Chciałabym powiedzieć, że my nie prowadzimy własnych działań tego, co robimy, nie robimy tylko tego, dlatego, że takie jest nasze widzimisię. My wsłuchujemy się, na co dzień w głosy naszych mieszkańców. Chciałabym również powiedzieć, że ja osobiście słyszałam wiele głosów naszych mieszkańców, że widzą wielkie zaangażowanie naszego samorządu w budowę chociażby elektrowni. I tak mówiąc wprost wielu mieszkańców otwarcie twierdzi, że takie postępowanie, czy taka procedura, czy poszerzenie granic miasta jest taką normalną kolejną rzeczą, następstwem pewnych czynników, pewnych zdarzeń, które się zadziały. Musimy też zauważyć, że budowa samej elektrowni to nie wszystko. Jest potrzebna również infrastruktura, wszelkie sprawy towarzyszące i z tego, co mi wiadomo, jeśli się mylę proszę pana prezydenta o to żeby mnie poprawił, przykładem takiego działania, takiego uczestniczenia naszego samorządu, naszego miasta, gdzie Ostrołęka partycypuje w kosztach, na pewno nie jest to jedyne, jest chociażby budowa, przebudowa ulicy Krańcowej. To jest tylko taki przykład gdzie prawdopodobnie miasto wyłoży pieniądze na budowę nawierzchni tek ulicy. Jeszcze dwa słowa odnoście współpracy. Ja nie wiem skąd dzisiejsze słowa mojego kolegi z rady i apelowanie o współpracę. Przecież tak naprawdę ta współpraca z tego, co mi wiadomo cały czas jest i nikt nie mówi, że jej nie będzie. Nie mamy w tej chwili dowodów na to, że prezydent zamyka się na współpracę. Z tego, co wiem jest otwarty, więc najpierw przekonajmy się czy rzeczywiście ta współpraca będzie czy jej nie będzie a później wyciągajmy wnioski. Ja mam świadomość tego, że żadne nasze argumenty dzisiaj naszych gości nie przekonają, ale chciałabym zauważyć, że Ostrołęka nie jest ewenementem w skali kraju gdzie dokonuje poszerzenia granic. Mamy przykłady wielu miast, chociażby Opole, ale nie jest to jedyne miasto. Proszę sobie zerknąć chociażby do wydawnictw statystycznych, że wiele miast właśnie w celu własnego rozwoju takie kroki czyni. Nasza decyzja, nasze głosowanie, to w jaski sposób podniesiemy rękę wynika przede wszystkim stąd, że reprezentujemy naszych mieszkańców. Słuchamy tego, co oni myślą i pracujemy po prostu dla nich".

Radny Michał Skowroński – powiedział „Ja myślę, że nie ma, co ulegać emocjom, bo każdy wie, że każdy mieszkaniec musi robić swoje, czyli my mieszkańcy miasta Ostrołęki i radni reprezentujący mieszkańców musimy popierać takie rozwiązanie i nie jest to ewenement w skali kraju. Teraz od 1 stycznia 2017 roku takich zmian będzie 27 w dziesięciu województwach. Także są to zmiany standardowe, które z biegiem czasu się pojawiają. A oczywiście państwo mieszkańcy gminy Rzekuń muszą być przeciwko temu i państwo na pewno takie konsultacje będą robili. Na pewno nie wszyscy są przeciwko temu, bo są mieszkańcy, którzy są za takimi zmianami. Każdy musi zrobić swoje, czyli każdy musi podjąć swoją decyzję a rozstrzygnięcia będą zgodnie z procedurami, które dzisiaj dopiero zaczynamy".

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „…ja mam pytanie, bo chyba nie ma chyba informacji w uzasadnieniu. Jakiej wielkości to jest teren i ilu mieszkańców tam zamieszkuje".

Dyrektor GN Romana Głażewska – powiedziała „…jeżeli chodzi o powierzchnię proponowanej zmiany granic tj. 482,80 ha. Natomiast, jeżeli chodzi o liczbę mieszkańców to na dzień dzisiejszy jeszcze nie mamy danych".

Radna Ewa Żebrowska-Rosak – powiedziała „…tylko tak króciutko, bo tutaj słyszałam, bo tutaj słyszałam z tyłu Opole, Opole. Co roku wzrasta ilość miast zmieniających granicę. Tylko w 2014 roku 15 miast zmieniło granicę własne np. Pułtusk. Rybnik, Tychy, Mikołajki czy Grajewo. W 2015 roku takiego aktu dokonało 16 miast".

Radny Henryk Gut – powiedział „…żeby uspokoić trochę atmosferę to ja tu nie widziałem przeciwieństwa, przeciwników ewentualnych tych działań, tych decyzji. Należałoby wrócić do tego, że jest inicjatywa żeby na tym terenie powstało wielkie dobro nie tylko dla miasta Ostrołęki,

ale dla regionu ostrołęckiego, jakim jest zbudowanie nowej elektrowni. To jest wielkie dobro dla bardzo wielu mieszkańców. Są jakieś rozwiązania potrzebne, bo rzeczywiście jest potrzebny teren do tego i w związku z tym, że ten teren akurat jest w tym miejscu to czy do dzisiaj są jakieś sprzeciwy mieszkańców dotyczące tego terenu, że akurat wyrażają sprzeciw przeciw takim planom. Tego nie wiem, ale czy są. Przecież, jeżeli sprowadza się większe dobro to trzeba tego doświadczyć. Nie być przeciwnikiem, że jeżeli u mnie tego nie będzie to drugiemu nie życzę. To jest nie myślenie ani łacińskie, czyli nie ma tej troski o wspólne dobro, jest to jakiś antagonizm. Bo przecież, jeżeli jest inicjatywa z naszego miasta, z naszego powiatu, dalej z naszego województwa no to przecież trzeba to wesprzeć. Trzeba będzie na pewno podjąć jakąś opinię, którą my wyrazimy, że w tamtej formie należy te działania kontynuować dla wspólnego dobra. Nie dla dobra tutaj nas bezpośrednio. Dla wspólnego, bo to jest wspólne dobro. Dlaczego? Trzeba trochę w perspektywie zobaczyć, że ten nowy zakład, który będzie zatrudniał ileś osób to nie tylko będzie zatrudniał mieszkańców Ostrołęki. Wielu zapewne przyjedzie mieszkańców gdzieś z Polski, ale pewnie i wielu będzie z okolicznych miejscowości zatrudnionych. Trzeba to dostrzec. Na pewno, jeśli są to tereny w tej chwili pewnie są tam nieużytkami, bo jak tak się patrzy na tę mapę to przecież nikomu nikt niczego nie odbiera. W łacińskiej cywilizacji zawsze trzeba patrzeć na te wyższe dobro. Tak trzeba to rozumieć na tym ona polega, na tym, jakie jest dobro wspólne, bo możemy się wszyscy tutaj zakrzyczeć i nic z tego nie wyjdzie. To ja tylko postawiłbym pytanie. Dlaczego na tym terenie, chociaż nie chcę tego stawiać, jest to pytanie retoryczne, czemu nie było tego pomysłu takiego z waszego środowiska czy tam z gminy żeby ten teren tak zaproponować, tak zagospodarować. Skoro ktoś ma taki projekt to należy go rozważyć i należy uwzględnić rzeczywiście tę inicjatywę, którą ktoś podjął a to, co powstanie to tylko należy się cieszyć. Natomiast nikt nikomu dzisiaj nie zabiera. Przecież tam nie ma jakiegoś wielkiego dobra żeby mieszkańcy gminy Rzekuń utracili to dobro. Bo na tym terenie powstanie dużo większe dobro niż jest dzisiaj, które będzie służyć nie tylko mieszkańcom Ostrołęki. Także nikomu dzisiaj nikt nie zabiera. Więc jeżeli nie ma sprzeciwu mieszkańców, którzy tutaj mieszkają, bo z tego, co widzę to nie ma. W łacińskiej cywilizacji gdzie dążymy do tego a żeby każdy nawet najsłabszy element cywilizacji był chroniony to będę zawsze wspierał tych ludzi, którzy oczekują większego dobra na tym terenie. Być może, że radni mają inne stanowisko, ale ci mieszkańcy napisali, zwrócili się, że oni są zainteresowani tym, nawet jeden gdyby z tego terenu napisał to to jest już argumentem. To, że ma się władzę należy brać pod uwagę wszystkich mieszkańców, wszystkich, którzy mieszkają na tym terenie i są zainteresowani. Tutaj tak bym do tego podchodził".

Radny Łukasz Kulik – powiedział „…generalnie w polityce chodzi o to żeby czasem zachowywać się zgodnie z zasadami. Ja wiem, że to jest dosyć dziwne, że politycy mogą mieć zasady czy też radni, natomiast wydawało mi się, że to jest trudna decyzja, decyzja, na które Ostrołęka zyska a mieszkańcy gminy Rzekuń stracą. Żeby nie eskalować tego konfliktu, to my, jako radni wypowiadając się powinniśmy, chociaż jakąś uczciwość wewnętrzną wykazać i starać się znaleźć nić porozumienia. Ja po prostu z otwartymi oczami słuchałem mojego kolegę radnego, który mówił, że przecież my nic nie zabieramy. Zabieramy, właśnie zabieramy. To jest tak paradoksalnie proste, że zabieramy. Nie chodzi o to, co my zabieramy. Radna powiedziała Ewa Żebrowka-Rosak, że elektrownia się buduje. Jeszcze tam się nic nie buduje. Chodzi o to, że my powinniśmy rozmawiać i prowadzić z bliskimi sąsiadami dyskusję nt. tego jak ich powinniśmy przekonać a nie stosować rozwiązań siłowych. Ktoś mówił czy pan prezydent mówił, że ja zgłaszając kilka uwag to zgłaszam jakieś swoje wizje. Ja przeczytałem fragment apelu kolegów radnych z sąsiedniej gminy, którzy zostali wybraniu w demokratyczny sposób tak jak my. Dzisiaj wypowiadanie takich uwag nt. wizji to nie jest personalny prztyk do Kulika, który się tym nie przejmuje panie prezydencie. To jest po prostu po raz kolejny okazanie barku szacunku dla tych wszystkich ludzi, którzy w tej gminie mieszkają. I dzisiaj mówimy o współpracy. Jeżeli my nie będziemy szanować sąsiadów to o żadnej współpracy nie może być mowa. Dzisiaj to państwo doprowadzacie do eskalacji całego konfliktu tym bardziej panie radny, że idą święta. I teraz ja nie rozumiem, nie rozumiem jak można tak się zachować, natomiast, jako polityk rozumiem, że trzeba

było to zrobić szybko, wrzucić w trybie nadzwyczajnym, ludzie pokrzyczą, karawana jedzie dalej. Natomiast uważam, że to, że zrobiliśmy to z zaskoczenia i to, że nie rozmawialiśmy z naszymi sąsiadami to jest największym zarzutem. Dzisiaj my powinniśmy się starać, żeby te relacje naprawić, natomiast takie wypowiedzi, jakie mają tu miejsce służą tylko zaognieniu konfliktu.
Już państwo słyszeli, że ten konflikt będzie narastał i do niczego dobrego to nie doprowadzi.
Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Ja jeszcze raz podkreślę, że pan Kulik ma wizję, bo w ministerstwie właściwym nie byłem i nie rozmawiałem a pan insynuował tutaj, że już wszystko pozałatwiane".
Radny Adam Kurpiewski – powiedział „…ja jednak tutaj muszę stanąć po stronie mieszkańców Ostrołęki tym bardziej, że przysłuchując się tym argumentom strony przeciwnej widzę, że tu prawdopodobnie mieszkańców terenów objętych ewentualną zmianą nie ma. Są tu mieszkańcy gminy Rzekuń, którzy chcą po prostu czerpać korzyści do kasy gminy, z tego, że długoletnimi staraniami ostrołęckiego samorządu zostanie wybudowana na tym gruncie elektrownia. Szanowni państwo no tu nie wiem, po której stronie możemy stać. Nie możemy się nawet nad tym zastanawiać i mieć nawet cienia wątpliwości, że to my powinniśmy przegłosować ten projekt uchwały i czerpać korzyści z inwestycji, o którą naprawdę tyle lat z różnych stron politycznych zabiegali nasi samorządowcy, posłowie i senatorowie. Także będę głosował oczywiście za projektem uchwały".
Radny Łukasz Kulik – powiedział „Ja bym chciał tylko wytłumaczyć mojemu koledze radnemu jedną prostą zasadę, którą mi od urodzenia wpajano. Panie radny, nie buduje się własnego dobrobytu na krzywdzie innych ludzi".
Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poinformował, że przed dzisiejszą sesją wpłynęło pismo do Przewodniczącego Rady Miasta Ostrołęki od wójta gminy Rzekuń o umożliwienie wypowiedzenia się w punkcie dotyczącym zmiany granic gminy Rzekuń. Poprosił o wystąpienie, ale będzie to ograniczone czasowo, tak jak radni mają na sesji, czyli 3 min.
Wójt Gminy Rzekuń Stanisław Godzina – powiedział „…serdecznie dziękuję za możliwość zabrania głosu w tej sprawie jakże trudnej dla nas, dla naszego samorządu. Chciałbym powiedzieć, że rzeczywiście jesteśmy zaskoczeni szybkością działania, jest to dla nas szok. Nie wiedzieliśmy o tym. Pogłoski, które były, traktowaliśmy, że trwają od wielu lat, ale nie są aż tak zaawansowane. Mieszkańcy gminy Rzekuń nie chcą należeć do Ostrołęki. Mieszkańcy gminy Rzekuń chcą być w gminie Rzekuń, bo tam jest im dobrze. Tam mają infrastrukturę i tam zapewniamy im wszystko, co jest im potrzebne. Panie prezydencie, my nie znamy z imienia i nazwiska i ilości tych mieszkańców, którzy złożyli wniosek. Wiemy tylko o jakiejś iluzorycznej liczbie i jakiś niewiadomych mieszkańcach wirtualnych. Gmina liczy ponad 10,5 tys. mieszkańców. Ja z tego miejsca chciałby państwa prosić. Jeżeli żyjemy w demokratycznym państwie a jestem, co do tego głęboko przekonany to powinna liczyć się wola mieszkańców. Jeżeli większość mieszkańców gminy Rzekuń zdecydowałaby o tym, że jest za projektem, wtedy pochylimy głowy i powiemy tak, natomiast powinno to być rozstrzygnięte w demokratycznej wypowiedzi naszych mieszkańców. Nie mogę podzielić argumentów, które padły podczas obrad. Na tym terenie tak naprawdę jest około 200 osób w tzw. osiedlu Leśniewo. Reszta to są tereny inwestycyjne, w które my, jako gmina już zainwestowaliśmy spore środki. Wybudowaliśmy dużym nakładem jak na naszą gminę drogę do Nowej Wsi właśnie pod potrzeby elektrowni. Było to współfinansowane przez elektrownię. Przygotowaliśmy te tereny pod inwestycje. W uzasadnieniu czytamy, że bez miasta Ostrołęki nie będzie możliwe przeprowadzenie procedur przygotowania i przeprowadzenia tej inwestycji. Otóż nie jest to prawdą. Procedury są przeprowadzone. Inwestycja jest przygotowana i od 2011 roku zarówno Rada Gminy Rzekuń jak i Wójt Gminy Rzekuń z całym urzędem stanęli na wysokości zadania i podjęliśmy takie decyzje i tak pracowaliśmy, że inwestycja jest przygotowana i posiada wszystkie niezbędne pozwolenia na budowę. Jesteśmy gotowi dalej kontynuować nasze w tej kwestii działania i udzielać inwestorowi wsparcia. Inwestor nie jednokrotnie wyrażał swoje zadowolenie ze współpracy z naszą gminą. Ja chciałbym tu podziękować radnemu Kulikowi za przedstawienie tych argumentów, bo musiałbym je powtarzać.

Te argumenty wszystkie podzielamy. Pod nimi się podpisujemy, bo ta naprawdę chcemy żeby gmina Rzekuń została jedną całością taką, jaką jest do dzisiaj. Chciałbym tez tu odpowiedzieć panu przewodniczącemu Gutowi. Tak, w cywilizacji łacińskiej są inne formy niż zaskakiwanie sąsiadów. Naprawdę wierzy mi pan, że w cywilizacji łacińskiej to demokracja powinna zdecydować, to liczba mieszkańców za powinna zdecydować gdzie chcą należeć. Chciałbym podziękować również państwu za te głosy w dyskusji, które uważam były bardzo konstruktywne. Pojawiały się takie głosy, że powinniśmy w jakiś inny sposób to załatwić. Dlatego chciałbym żeby w cywilizowanym świecie, w cywilizacji łacińskiej, na którą się wielokrotnie powoływano i w XXI wieku pewne trudne kwestie załatwiać, ale w sposób taki żebyśmy mogli wszyscy w nich uczestniczyć na zasadach partnerskich. To prawda, nie będziemy zaprzeczać, bo znowu byłbym hipokrytą gdybym powiedział, że nigdy nie zdarzają się zmiany granic, zdarzają się. To jest proces. Natomiast w tym procesie możemy po prostu zachowywać się i robić to tak żeby przynajmniej obie strony wypracowały wspólny jakiś kompromis. Dzisiaj niezależnie od tego jak decyzja tutaj państwa radnych będzie, tego, co słyszeliśmy jest jak gdyby wiadoma. Nie mniej jednak jest to początek tej drogi, początek tej procedury w związku, z czym prosiłbym tutaj pana prezydenta i wysoką radę żeby podjąć jakieś działania takie, które gminę Rzekuń będą traktowały, jako partnera. Naszych mieszkańców będą traktowały, jako partnera. Tu była mowa o tym, że przez ostatnie lata współpracowaliśmy na wielu płaszczyznach. Rzeczywiście jesteśmy sąsiadami. Współistnieliśmy i możemy to robić dalej. Tylko proszę państwa musimy to robić na zasadach takich, które dla obydwu stron byłyby do zaakceptowania. Dzisiaj tego partnerstwa nie ma. Zostaliśmy tak naprawdę postawieni przed faktami dokonanymi i dlatego też z wielkim żalem i ubolewaniem przychodzi mi kierować te słowa do samorządu miasta Ostrołęki. Jeżeli elektrownia byłaby w gminie Rzekuń to przecież nie byłoby tak, że tam byłby zakaz wstępu i pracy mieszkańców miasta Ostrołęki. My też potrafimy troszczyć się o dobro wspólne. Dobro wspólne szanujemy, rozumiemy i chcielibyśmy żeby z niego były korzyści. Jest to 440 ha i mieszka tam około 200 mieszkańców na osiedlu Leśniewo. Ogromy obszar lasów, pól, mieszkańców zwłaszcza Nowej Wsi Wschodniej, którzy są zaniepokojeni tym, że utracą część swoich dopłat do swoich gospodarstw. Chciałbym żebyście państwo jeszcze to rozważyli. Żebyśmy zeszli z tej drogi, która tak jak tu było podkreślane jest droga konfliktową a weszli na drogę partnerskich rozmów".

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – powiedział „…idąc tutaj żona mi powiedziała, pamiętaj skąd jesteś i ja dokładnie wiem skąd jestem, gdzie się urodziłem, ale 50 lat mieszkam w Ostrołęce i kocham to miasto i kocham mała ojczyznę".

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany granic Miasta Ostrołęki oraz przeprowadzenia konsultacji.

Głosowanie
Za – 17
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Uchwała została podjęta.

6. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie udzielenia odpowiedzi na skargę wniesioną do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie,

Sprawozdawca Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Grażyna Sosnowska – powiedziała „…Komisja Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców po rozpatrzeniu projektu uchwały rekomenduje radzie głosami 5 za, przeciwnych ani wstrzymujących nie było o przyjęcie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie udzielenia odpowiedzi na skargę wniesioną do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. W dniu 23 listopada 2016r. Ostrołęcka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Ostrołęce wezwała Radę Miasta do usunięcia naruszenia prawa, która miała miejsce zdaniem oczywiście spółdzielni poprzez podjęcie uchwały 165/XXXIII/2016 z dnia 21 marca w sprawie nie wyrażenia zgody na dokonanie wypowiedzenia wynikających z umowy o pracę warunków pracy i płacy panu radnemu Dariuszowi Bralskiemu.

Uchwała ta została przekazana w ramach nadzoru do wojewody mazowieckiego, który jej nie uchylił uznając tym samym, że jest zgodna z prawem. Przewodniczący Rady Miasta skierował skargę do Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców gdzie po rozpatrzeniu skargi komisja podjęła inicjatywę uchwałodawczą i przedstawia Radzie Miasta Ostrołęki projekt uchwały. Wnosimy w tym projekcie uchwały do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego o oddalenie skargi. Chciałabym jeszcze dodać, że Rada Miasta ma obowiązek udzielenia odpowiedzi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w terminie 30 dni od daty wpływu, który upływa 24 grudnia 2016 roku".

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie udzielenia odpowiedzi na skargę wniesioną do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie,

Głosowanie
Za – 16
Przeciw – 1
Wstrzymało się – 1
Uchwała została podjęta

7. Informacja o złożonych interpelacjach i odpowiedziach udzielonych przez Prezydenta Miasta.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek - przedstawił interpelacje i odpowiedzi udzielone na nie przez Prezydenta Miasta.

8. Oświadczenia radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski zapytał się czy ktoś z radnych chce coś oświadczyć.

Głosów w dyskusji nie było.

9. Komunikaty i sprawy organizacyjne Rady Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski - złożył wszystkim życzenia świąteczne.

10. Zakończenie obrad XXXVI sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – zakończył obrady XXXVI sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Sesja trwała od 15.30 do 17.00

Protokołowali:
Julita Winiarska
Grzegorz Ciecierski

Przewodniczył:

Przewodniczący Rady Miasta
Ostrołęki

Jerzy Grabowski